

# Modlitwa jako rozmowa z Bogiem

Modlitwa jest wpisana w życie każdego chrześcijanina, jako nieodłączna część naszej drogi do Stwórcy. Określa się ją na wiele różnych sposobów (tak jak i wiele jest powodów, dla których człowiek podejmuje się modlitwy). Sam wielokrotnie zastanawiałem się, co to tak naprawdę znaczy modlić się. Kiedyś, jako mały chłopiec usłyszałem, że modlitwa to forma prawdziwej rozmowy z Bogiem. Zachwyciło mnie takie określenie. Do dziś uważam je za bardzo trafne, bo dobrze pokazuje jaki rodzaj relacji chce mieć z nami nasz Mistrz. Święty ojciec Pio tak opisywał sens modlitwy: *Szuka się Boga w książkach – znajduje się Go na modlitwie. Kryzysy w wierze wynikają z braku modlitwy. Boga odnajduje się nie w książkach, lecz na modlitwie. Im ktoś więcej się modli, tym bardziej odnajduje Boga, a jego wiara wzrasta. Dzieci moje, nigdy nie zaniedbujcie modlitwy.*

Módlcie się często w ciągu dnia. Tylko modląc się znajdziecie i doświadczycie miłości Boga. Modlitwa jest chlebem i życiem duszy, oddechem serca, spotkaniem z Bogiem. Kiedy przeżywacie stany nieufności, wątpliwości, lęku, cierpienia, w sposób szczególny trzeba uciekać się do Pana w modlitwie i znajdować w niej umocnienie i zachętę. Aby zgłębić sens modlitwy, warto zastanowić się najpierw czym właściwie jest rozmowa. Rozmowa pozwala bowiem nie tylko wymieniać się informacjami czy poznawać poglądy innych na dany temat, ale przede wszystkim prawdziwa konwersacja daje nam możliwość przeżycia dialogu z inną osobą – nie tylko mówię, ale również słucham, co druga strona chce mi powiedzieć. W kontakcie z samym Bogiem, podczas rozmowy z Nim, a więc podczas modlitwy, słuchanie jest szczególnie istotne. Daje nam ono możliwość nie tylko poznania woli Pana, ale uczy nas również, jak otwierać swoje serce na obecność Jezusa Chrystusa w naszym codziennym życiu. Taka

szczerą gotowość przyjęcia Mesjasza jako fundamentu swojego życia sprawia, że człowiek wierzący coraz częściej pyta w swoim sumieniu – czego chcesz ode mnie Panie. Już nie czego chcę ja, ale czego chcesz Ty. Katolik otwarty na obecność Chrystusa w swojej codzienności, zdaje sobie doskonale sprawę, że Jezus nas w pełni zna i chce dla nas tego co najlepsze, tego, co sprzyja naszej duszy nieśmiertelnej, tego, co dobre i piękne. Prawdziwa i szczerą modlitwa uczy nas nie tylko jak prosić, ale przede wszystkim, jak dziękować. Często wielu katolików staje przed pytaniem: jak pogłębić swoją modlitwę a tym samym więź z Ojcem Niebieskim. Jako chrześcijanie mamy oczywiście wiele form modlitwy, pozostaje ona też często kwestią bardzo indywidualną (każdy człowiek wierzący ma swój niepowtarzalny styl modlitewny, bazujący na osobistych doświadczeniach i relacji z Panem Jezusem). Pogłębienie swojej więzi z Bogiem, warto zawsze opierać na fundamencie Mszy świętej, która jest szczytem modlitwy chrześcijańskiej. To właśnie w Eucharystii, sprawowanej na ołtarzach całego świata, dokonuje się wyjątkowa i niepowtarzalna ofiara – sam Chrystus oddaje się dla naszego zbawienia. Najświętsza ofiara jest modlitwą pełną – karmimy się podczas niej Ciałem Pańskim ale i Słowem Bożym. Dlatego jej rola w życiu duchowym człowieka jest tak istotna. **[wikary]**.